

No 27.

Kalendarzyk tygodniowy.

Poniedz. Św. Błażeja B.
Wtorek Św. Andrzeja.
Środa Św. Agaty P. M.
Czwart. Św. Doroty P.
Piąt. Św. Romualda.
Sob. Św. Jana z M.
Niedz. Św. Apolonii P.

Wschód: g. 7 m. 38.
Zachód: g. 4 m. 51.
Dł. dnia: g. 9 m. 13.

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k. —
Półrocz. " 4 " —
Kwartal. " 2 " —
Miesięcz. " " 67
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —
Półrocznie " 5 " —
Kwartalnie " 2 " 50
Miesięcznie " " 85

Redakcja

w ŁODZI,
ul. Piotrkowska № III.
№ telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Poniedziałek, dnia 21 stycznia (3 lutego) 1902 r.

Kantory: własny w Warszawie, Wspólna 32; w Pabianicach; w Zgierzu u p. Ikierta.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane” na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1-iej kop.). Reklamy i Nekrologie po 15 kop. za wiersz petitowy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca.

FOTOPLASTIKON. Piotrkowska № 69.

BELGIA: Brukselia, Antwerpia, Mecheln (słynna ambona), Tournai. Yperu (sankiennice), Ostenda, Spa, Waterloo (pole bitwy) itd.

Wejście 20 kop. (Abonament 4 seryi 60 k.).
Robotnicy 10 kop., uczniowie i dzieci po 5 k.

Rozkład pociągów.

Wychodzą z Łodzi: o godz. 12.31, 6.44**, 7.12*, 12.45, 3.05*, 6.02**, 7.28.

Przychodzą do Łodzi: o godz. 3.09, 5.03, 9.32, 10.23**, 3.52, 4.58, 8.22*, 10.58**.

Uwagi. Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi, oznaczone *, nie mają bezpośredniej komunikacji z Warszawą; pociągi, oznaczone **, służą dla bezpośredniej komunikacji „Łódź — Warszawa” bez przesiadania się w Koluszkach.

KALENDARZYK TERMINOWY.

Jutro.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Witosława.
WYSTAWA OBRAZÓW Wrzeszcza w Salonie artystycznym, Piotrkowska № 87.
FOTOPLASTIKON, ul. Piotrkowska 69, Belgia it. d.
TEATR WIELKI. „Sobótki,” dramat w 4 aktach K. Sudermana, występ gościnny W. Siemaszkowej. Początek o g. 8 wieczorem.

Wspomnienia historyczne.

Poniedziałek, 3 lutego.

1280 r. Zwycięstwo Leszka Czarnego nad tatarami.

Od administracji

Z powodu nieprzewidzianego powiększenia się liczby prenumeratorów, większość numerów od 1 stycznia r. b. została zupełnie wyczerpaną. Za luki, w ten sposób powstałe, przepraszamy nowoprzybywających prenumeratorów.

Reforma w Chinach.

—:—

Rząd chiński po powrocie do Pekinu, nauce smutnym doświadczeniem, widocznie szczerze i z przekonaniem o ich pożytku wszedł na drogę reform. Przedewszystkiem, zajęto się ulepszeniem wewnętrznej administracji państwa, której największą wadą jest brak wszelkiej kontroli i samowola w szafowaniu funduszami państwa, których zaledwie nieznaczna część wpływa do skarbu.

Aby podobnej gospodarcze położyć kres raz na zawsze, rząd chiński postanowił wezwać uzdolnionych cudzoziemców i powierzyć im uregulowanie rozlicznych gałęzi administracji wewnętrznej.

Na czele tych reform stoi utalentowany gubernator Peczili Juanszikaj, mąż stanu energiczny i wykształcony na sposób europejski. Oprócz tego Juanszikaj, jako głównodowodzący wojskiem w razie niepomysłnego obrotu rzeczy, może zagrozić represaliami przeciwnikom reform a nawet i samemu dworowi, u którego w chwili obecnej ma wielkie zachowanie.

Były wicekról Peczili, zmarły niedawno Li-Hung-Czang nieraz uciekał się do tego środka, prawie zawsze z powodzeniem. Lecz Li-Hung-Czang był chińczykiem skostniałym w fanatyzmem przywiązaniu do starego porządku rzeczy, zbyt nienawidził cudzoziemców a uwielbiał kulturę chińską, by skłonny był do reform na szerszą skalę, do zaszczerpienia kultury europejskiej na gruzach cywilizacji, liczącej swoje istnienie tysiącami lat.

Li-Hung-Czang brał od cudzoziemców jeno zewnętrzne formy współczesnej kultury nie wnikając w jej ducha; dlatego też i reformy jego nie mogły głębiej zapuścić korzeni wśród społeczeństwa tak bardzo zachowawczego i tak ślepo przywiązanego do odwiecznych tradycji. Juanszikaj, to człowiek współczesny a jego działalność na półwyspie Szantuńskim najlepiej i najwymowniej świadczy o wybitnych reformatorskich zdolnościach.

W czasie powstania bokserów on jeden tylko zdołał zachować w powierzzonej mu prowincji spokój i porządek i utrzymać wojska swoje w niezachwianej karności.

Rzecz prosta, że jeśli Chiny nie dojrzały jeszcze do reform i Juanszikaj nie poradzi, w życiu bowiem narodów, tak samo jak w życiu pojedynczego człowieka wszystko odbywać się musi w porze właściwej. Zanim jakakolwiek reforma istniejącego porządku rzeczy nastąpi, musi być przedtem grunt do jej posiewu dobrze przygotowany, w przeciwnym bowiem razie chybia ona celu, i reformator, bodaj najgenialniejszy, paść musi pod obuchem siły, z żywiołową mocą broniącej starych form, drogich jeszcze narodowi i wystarczających jego potrzebom. Masy ludowe muszą pożądać reform a przynajmniej zniechęcić stary porządek rzeczy, by praca reformatorska wydała owoce. Inaczej wszystkie jej rezultaty zmiecie burza reakcji, która weźniejszej czy późniejszej wybuchnie z żywiołową siłą. Tak było wszędzie i nie inaczej dzieć się będzie w Chinach.

Zdaje się atoli, że rok 1900 nie przeszedł bez śladu i stanowił poniekąd przełomową chwilę w pojęciach chińczyków a przynajmniej w pojęciach mandarynów i uczonych.

Smiało więc prawdopodobnie wnioskować można, że Chiny weszły już na dobre na drogę

reform, które wzięli w swoje ręce ludzie odpowiedzialnie uzdolnieni.

Ciekawa rzecz, jaki też wpływ na armię chińską mieć będą zamierzone w niej reformy. Czy, jak dotychczas, zmienią tylko powierzchownie jej wygląd, czy też przenikną do głębi. Będzie to prawdopodobnie zależnem od instruktorów.

Jeśli bowiem, jak poprzednio, reorganizacją armii chińskiej zajmą się Niemcy lub wogóle oficerowie i podoficerowie europejscy — rezultat wątpliwy. Żołnierze chińscy nauczą się obrotów wojskowych, lecz nie nabiorą wojskowego ducha.

Co innego, jeśli rząd chiński zwróci się po instruktorów do Japonii.

Zbliżeni pochodzeniem, dobrze obznajmieni ze zwyczajami chińskimi oficerowie japońscy mogą być dzielnymi instruktorami i nietylko powierzeni, ale do gruntu zmienić żołnierza chińskiego.

Japonia sama przed laty trzydziestu dopiero przeszła przez okres reform. Rewolucya w organizacji państwowej dała jej silną władzę monarchiczną, rząd konstytucyjny i świetną, przeszło trzechkroć statysyczną armię. Z rozbójnika i niesfornego żołdaka, który bez wyrzutów sumienia przechodził od jednego księcia do drugiego, żołnierz japoński stał się kornym i ślepo oddanym Mikadowi wojownikiem.

Obyczaje rycerskie znane pod nazwą „Bushi-do” lepiej niż wszelkie regulaminy wojskowe urobiły armię japońską; wykładnikiem zaś ich jest wierność dla cesarza i pogarda dla wszystkiego, co mogłoby szanować jej sztandary oraz poddanie się bez szemrania wszystkiemu, co los zdarzy.

Te trzy czynniki stanowiły przymioty dawnego samuraja a dziś są zaletami żołnierza japońskiego. Zajaśniały one w całym blasku podczas wojny chińsko-japońskiej i podczas powstania bokserów w r. 1900. Wedle opinii oficerów europejskich w obu tych wypadkach dzielnych wojska japońskie stały na wysokości zadania i nie ustępowały w niczem wojskom europejskim pod względem technicznego wyrobienia i waleczności.

Wojska chińskie uległy już raz organizacji na sposób europejski w siódmym dziesiątku zeszłego stulecia, lecz była to reforma zewnętrzna, która w niczem nie zmieniła duchowej istoty żołnierza chińskiego. Każdy generał chiński zajmował przytem po kilka urzędów i wzbogacał się kosztem funduszy przeznaczonych dla wojska. Stopa czynna armii wynosiła zaledwie czwartą część liczby oznaczonej w etacie. Dowódczy zajęci byli okradaniem wojska nie troszcząc się bynajmniej o jego wyrobienie.

Niema też nic dziwnego, że w r. 1900 wojska chińskie stopniały jak śnieg, gdyż słońce wiosenne przygrzeje i powiększyły liczbę bokserów.

Ocalały jedynie wojska Juanszikaja, lecz i w nich brak wojskowego ducha zamilowania zawodu a nawet i wierność ich wątpliwa.

Jeżeli jednak uda się japończykom zaszczer-

praktycznego nie osiągnęli. Dopiero Rammel w Londynie (r. 1862) udoskonalił system przesyłania drobnych paczek z pomocą powietrza zgęszczonego. Jeszcze w tym samym roku powstało w Anglii stowarzyszenie akcyjne: „Pneumatic Westpatch Company“ (Pneumatyczna Kompania przesyłkowa).

Pierwsza linia pneumatyczna powstała w Londynie. Przeprowadzono kanał na długości 600 m. w dzielnicy Camden-Town, między tamtejszym urzędem pocztowym a dworcem kolei północno-zachodniej. W owym kanale, mającym 3 stopy średnicy, wypompowano powietrze. Po podłodze szedł mały tor kolejowy, a na szynach toczył się pod naciskiem powietrza zgęszczonego pociąg, złożony z małych wagonów.

Okolo r. 1865 inżynier wiedeński, von Felbinger, wynalazł system, zaprowadzony zaraz potem w Londynie, od roku 1867 w Paryżu, od roku w Wiedniu, od 1 grudnia r. 1876 w Berlinie.

Na metr pod poziomem ulic idą rury, mające 65 milimetrów średnicy. W owych rurach, o powietrzu rozrzedzonym, kładzie się puszki blaszane, mające 15 centymetrów długości. Każda puszka może pomieścić około 20 listów, kart lub telegramów. Równocześnie posyła się w rurze tak zwany pociąg, złożony z 10 do 12 puszek. Szybkość wynosi 1000 m. na minutę.

W Berlinie urządzenie poczty pneumatycznej kosztowało z górą 3 miliony marek. Do zgęszczania i rozrzedzania powietrza służy sześć stacji maszynowych z 11 maszynami parowymi o sile 600 koni.

Poczty pneumatyczne istnieją — prócz miast powyżej wymienionych — w Frankfurcie nad M., Monachium, Hamburgu i Stutgardzie (Niemcy); w Birminghamu, Liverpoolu, Manchesterze (Anglia); w Nowym Yorku i Filadelfii (Stany Zjedn. Ameryki półn.).

Opłata pocztowa od listów przesyłanych drogą pneumatyczną, wynosi 30 fenigów, 30 halerzy, 50 centymów; karty tańsze.

Geniusz ludzki nie zatrzymał się przecież przy dzisiejszym systemie pneumatycznym. Inżynier amerykański B. C. Batcheller, ulepszył urządzenie pneumatyczne w ten sposób, iż jego rury i jego maszyny mogą przesyłać pakiety do 180 kilogramów wagi, z szybkością 6 kilometrów na minutę. Rzecz jasna, że Batcheller musiał powiększyć średnicę rur, których wnętrze jest wypolerowane jak zwierciadło; musiał zwiększyć nacisk powietrza zgęszczonego, musiał wreszcie porobić puszki ze stali i obmyśleć system, chroniący je od rozbitcia.

Miasta amerykańskie, które już zaprowadziły wynalazek B. C. Batchellera, używają go nie tylko do przesyłania worków pocztowych z dworców kolejowych do urzędów pocztowych, ale wogóle do przesyłania towarów, dzisiaj przewożonych na wozach ulicami. — Wpłyne to na zmianę fizjonomii ruchu ulicznego i z uwagi na szybkość posyłki da duże korzyści pieniężne. Zrozumieli to anglicy: w Londynie przystąpiono do urządzenia pneumatyki Batchellera kosztem 12 mil. funt. szterl.

Żniwa korkowe.

— 8 —

Niema, zdaje się, człowieka, któryby w codziennym życiu nie potrzebował korka. W najzwyczajniejszym kształcie używamy go do zatykania flaszek; a liczne fabryki rozsyłają na świat cały miliardy korków, w tym celu przystosowanych. Cóż dopiero mówić o wielorakim innym zastosowaniu korka: w rzemiośle, przemyśle, nauce. Tak wszechstronne zastosowanie substancji korkowej świadczy, że korek łączy w sobie musi niezwykle własności, i że nie da się niczem zastąpić.

Ódnowne te własności, to podatność i miękkość korka, jego nieprzenikliwość prawie zupełna dla cieczy i gazów, a przedewszystkiem lekkość. Korek zbudowany jest jakby z całego szeregu komórek wypełnionych powietrzem o nieprzenikliwych, nader cienkich ściankach.

Starano się niejednokrotnie w sposób fabryczny uzyskać produkt, który mógłby ewentualnie korek zastąpić, ale wszystkie usiłowania w tym kierunku okazały się bezskuteczne, przemysłowość ludzka nie wynalazła jeszcze dotychczas sub-

stancji, któraby zdołała z codziennego użytku wyrugować ten naturalny produkt olbrzymich dębów korkowych, szumiących na stokach górskich w Hiszpanii, Korsyce, Sycylii, Sardynii i północnym wybrzeżu Afryki. Ojczyzną dębu korkowego jest Hiszpania, stąd rozpowszechnił się we Francji, w Portugalii, na wyspach morza Śródziemnego, w Maroku i Tunisie. Użyteczność tego drzewa znali już rzymianie i grecy i używali go w połączeniu ze smolą do zatykania beczek i dzbanów, lecz ogólne zastosowanie korka jest dopiero zdobyczą ostatnich wieków. Lasy korkowe stanowią też w obecnych czasach niezwykle bogactwo, a szczęśliwe kraje, gdzie drzewo to wyrasta, czerpią z korków znaczne dochody. W maju na wybrzeżu Afryki, a w lipcu w Europie, odbywają się żniwa korkowe. Ludność okolicznych wiosek, tłumy robotników, zdążają do gajów i zaczyna się „obdzieranie ze skóry“ olbrzymów-drzew.

Dąb korkowy osiąga 15 m. wysokości, pień jego ma jakie 5 m. obwodu. Drzewo dębu czerwonobrunatnej barwy, pokryte jest grubą warstwą szarej kory, która poddana działaniu chemicznemu w fabrykach nabiera później dopiero znanej nam żółtej barwy.

Robotnicy nacinają korę dębu w okrąg w odległości metrowej, okrężne zaś te cięcia łączy z podłużnymi. Następnie uderzają obuchem siekier i w ten sposób odłączają korę od miąższu drzewa. Tak więc otrzymuje się grube zwitki korowe kształtu mniej więcej prostokątnego.

O ile „żniwo“ ogranicza się do dość prostej roboty zdzierania kory, przyczem jedynie ten wzgląd musi się mieć na uwadze, aby zwitków kory nie polamać — przysposobienie dębu do żniwa jest rzeczą mozolną i długoletnią wymagającą przygotowań. „Urodzajnym uczynić“ można dąb dopiero w 30-tym roku. Odziera się wtedy dokładnie całą korę z pnia i gałęzi korę pierwotną, (męską), niepodatną, twardą, niezdatną do użytku. Odarte drzewo pozostawia się przez jakieś 10 lat w spokoju. Przez ten czas pokrywa się ono drugą korą, podatniejszą już, ale i ta nie na wiele się może przydać. Po dwu lub trzykrotnym powtórzeniu tej operacji (zawsze w odstępie 10-letnim) pokrywa się dąb zupełnie dobrą korą (kobietą) mięką i elastyczną. Tak więc dopiero 60-letni dąb „po wielu cierpieniach“ wytworzyć może produkt odpowiednio podatny. Od tej chwili aż do skonu drzewa, które w 200 r. obumiera, można co 10 lat żniwa powtarzać. Im starsze drzewo jednak tem dłużej czekać trzeba na wytworzenie się nowej kory, ale za to późniejsze zbiory są coraz cen-

niejsze. Przecięciowo z jednego dębu z jednego żniwa uzyskać można jakie 12 metrów kory.

Surową korę gotuje się przez jaką godzinę w wodzie gorącej, pozabawiając ją w ten sposób garbnika. Kora przygotowana zyskuje na elastyczności, poczem podaje się ją pewnym procederem chemicznym.

Następuje obecnie praca fabryczna. Noże maszyn krają płaty korowe na paski wąskie, później na poprzeczne kawałki wielkości korka; noże maszyn nadają tym kawałkom znany cylindryczny kształt „korka“, następnie mechanicznie liczy się i w worach po kilkadziesiąt tysięcy rozsyła w świat. 90 proc. ogólnej produkcji przerabia się w ten sposób. Warstwy cieńsze używa się na dywany korkowe, podszwy itd. Służą one też do celów naukowych jako doskonałe „izolatory“.

Telegramy.

Wiedeń, 3 lutego. Na wszystkich pobrzeżach Morza Śródziemnego srożą się burze od czterech dni. Wiele okrętów zatono.

Londyn, 3 lutego. Na północnym brzegu Kaspianu wzięto do niewoli 26 boerów a jednego zabito. Należeli oni do oddziału gen. Fuché, który zupełnie rozbito.

Pekin, 3 lutego. Cesarzowa wdowa ogłosiła edykt, opiewający, że Junglu zamierza złożyć urząd generalnego sekretarza. Cesarzowa opiera się jego dymisji podnosząc zasługi Junglu w czasie zaburzeń. Wiadomo, że sprzyjał on ruchowi bokserów, wskutek czego ambasadorowie wzbranieli się przyjąć jego wizyty.

Odpowiedzi Redakcyi.

Panu K. W. Listów, nie podpisanych całym nazwiskiem, nie uwzględniamy.

Nauczycielowi ludowemu. 1) Należność za zabrane grunty pod budowę kolei, wypłaca zarząd danej drogi, po przeprowadzeniu sprawy o wywłaszczenie. 2) Proponowane udzielanie rabatu — dla „Rozwoju“, jako piśma poświęconego przeważnie sprawom Łodzi, byłoby bezcelowem.

Panu H. S. 1) Wyuczyć się gruntownie jakiegokolwiek języka trudno bez pomocy nauczyciela. Zależy to zresztą od danego osobnika; 2) Radzimy przestudować odpowiedni dział w „Poradniku dla samouków“ część II. Znajdzie Pan tam wyczerpujące wskazówki. 3) Na świadectwo, o którym Pan wspomina, należy zdawać egzamin w gimnazjum.

Zakład ogrodniczy i skład nasion

C. ULRICH

Warszawa, Ceglana № 11

zawiadamia, że cennik illustrowany nasion wyszedł z druku i na żądanie wysyła się bezpłatnie.

Nowy Rynek № 4. w Kinematografie

Dziś i codziennie ostatnia nowość paryska:

7 czarodziejskich zamków, olbrzymia teatralno-kinematograficzna feerya w 40 obrazach, z zadziwiającymi zjawiskami i zamianami, z 2-ma baletami, z apoteozą i t. p.

Feerya ta jest najdłuższą z istniejących obrazów kinematograficznych. Długość projekcji wynosi 18—20 minut. Tylko co otrzymano dwa pierwsze zdjęcia warszawskie: Przed pomnikiem Mickiewicza i Polski Mazur w kostymach, oraz wiele innych najnowszych obrazów.

Przedstawienia od 12-ej w południe punktualnie co godzinę. Program przedstawień powiększony.

Krzeseło 20 kop. Wejście 10 kop. Dzieci do lat 10-ciu placą połowę. 114-5-2



**Skład Nut
Księgarnia**

Tygodnik ilustrowany
miesięcznie
70 kop.

RYCHLIŃSKI i WEGNER
dawniej **GEBETHNER i WOLFF**
51. Piotrkowska 51.

Tygodnik ilustrowany
miesięcznie
70 kop.

**Księgarnia
Skład Nut**
Ajentura Pism.

82-12-8

KANCELARYA

SZKOŁY MUZYCZNEJ

Mikołajewska № 61, Piotrkowska № 116 (kamienica przechodnia) przyjmuje w dalszym ciągu zapisy uczniów na wszystkie instrumenty rzuńnię, dęte i śpiew, klasy dykcji i deklamacji, lekcje rozłożone na przedobiednie od 9 do 2, poobiednie od 2 do 7, dla uczniów innych zakładów naukowych i wieczorne od 7 do 10. Deklamacja od g. 8 do 9. Po ukończeniu (według § 12 nst. szk. muz.) wydaje patenta.

Warszawska pralnia chemiczna, sztuczna cerownia i zakład reparacyjno-krawiecki
WŁADYSŁAWA PIĘTKI,

824-r-0

pod firmą „Helena“

Piotrkowska № 111 w Łodzi Telefon № 851

Przyjmuje garderobę damską i męską, koronki, firanki, portyery, dywany, meble do prania i czyszczenia. Materyały do dekatyzowania. Wykonywa się wszelkie roboty w zakresie pralni chemicznej wchodzące starannie, tanio i prędko, na żądanie w 24 godzin

Obwieszczenie.

D Y R E K C Y A

Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy, podaje do powszechnej wiadomości, że zażądane zostały pożyczki na nieruchomości:

1. Pod № 1437M przy ulicach Cegielnianej i Skwerowej przez Arnolda Stillera, pierwotna rb. 50,000.

2. Pod № 827 przy ulicach Rozwadowskiej i Wólczańskiej, przez Izraela-Wolfa i Nachę-Ruchłę, małżonków Weinberg, pierwotna rb. 16,000.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanych pożyczek stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcyi w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

Za Prezesa Dyrektor **S. Rosenblatt.**Dyrektor biura **A. Rosicki.**

1-1

Łódź dnia 19 stycznia (1 lutego) 1902 r.

3-1

ZARZĄD

Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

niniejszym zawiadamia wysyłających ładunki, że na st. Łódź zalegają niewykupione przez odbiorców towary, przybyłe w m. listopadzie i grudniu r. b. za frachtami: Częstochowa № 5507 mydła i masło, Brozslawski; Noworadomsk № 551 meble gięte, Toper; Częstochowa № 636 produkt chemiczny, Gielman; Kiszyniów № 7362 towar lokciowy, Szejnberg; Odessa gł. buch. № 1166 drewniane wyroby, Bogkin; Odessa m. № 4180 towar galanteryjny, Zort-koln; Czudo-Wołyńsk № 1329 rzeczy domowe, Murawinski; Odessa tow. № 4869 towar galanteryjny, Wanberg; Szawli Ł. p. № 8323 towar lokciowy, Topur; Eingelic-Rosenberg № 15/1 rzeczy domowe, Singer, Tide; Warszawa № 11396 metalowe wyroby, Miller; Warszawa W. № 11397 metal, wyroby, Miller; Warszawa W. № 31008 wino z winogron. Predielow, Szawłodale; Warszawa № 31094 odpadki bawełniane, Lunder; Warszawa W. № 31196 towar ślusarski, Gutman; Warszawa W. № 31245 wino winogron., Henryk Najchbar; Warszawa W. № 31071 maszyny do szycia, Bla nieowski; Warszawa W. № 31462 fajansowe wyroby, Kuzniecowa; Warszawa W. № 31498 meble drewniane, Ronasblir; Warszawa W. № 31581 odpadki bawełniane, Lunder; Warszawa W. № 30856 blacha miedziana, Goldwasser; Warszawa № 31595 taburety, Wojciechow; Lukow I № 315 owoce skóry, Tonel; Lublin № 545 szeczecina oczyszczona, Lewi; Nowo-Aleksandryja № 69 książki drukowane, Janowski; Morki № 771 [odpadki] galgany, Siemion; Warszawa № 40902 laski, Bejg; Warszawa № 10098 papier, Chodowiecki; Warszawa № 42359 piece naftowe, Fejgienbler; Końsk № 4403 pętlące żelazne, Lewin; Wierzbnik № 2479 litododowe płytki, „Florus“; Ronotop № 5264 sukienne odpadki, Dinkowin; Baku za kauk, № 8723 migdały oczyszczone, Miasnikow; Wilno № 63956 towar lokciowy, Wolman; Wilno № 65104 towar lokciowy, Alkorow; Kobryn № 203 gilzy do papierosów, Grynstejn; Nowojelnia № 940 towar lokciowy, Dobryn; Moskwa tow. № 61272 wyroby z włósia, Br. Tnerysy; Bolaszew № 14655 wełniany towar, Trepink.

Wyżej wyszczególnione towary jeżeli nie będą przyjęte przez odbiorców w terminie 3 miesięcznym od dnia niniejszego ogłoszenia, to takowe będą sprzedane z głośnej licytacji na zasadzie § 40 i 90 Ogólnej ustawy Ros. dróg żelaznych.

Jutro popołudniu **ślizgawka** jak zwykle 15 i 10 kop., przy ul. Przejazd na torze Cyklistów, **wieczorem**



KONCERT

od 7 wiecz. do 11. Wejście 25 kop.

126 1-1

OGŁOSZENIE.

Zarząd

3-1

Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

ogłasza, że niżej wyszczególnione bagaże i przedmioty pozostawione na stacyach, w wagonach lub też na torze drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej i nie odebrane do dnia 1-go stycznia st. st. r. b. zachowane będą na st. Łódź w ciągu 4-ch miesięcy od tejże daty, po upływie zaś tego terminu, w razie ich nie odebrania ulegną na zasadzie § 40 i 90 ogólnej ustawy dla dróg żelaznych rossyjskich sprzedaży przez publiczną licytację:

a) Bagaże przybyłe ze stacy: Warszawa № 606, Warszawa № 863, Skierniewice № 158. b) pozostawione przedmioty na stacy Łódź: 2 parasolki, laska, mufka, paczka w której znajduje się koszula, męskie kalosze, kalosze, stare palto, paczka w której znajduje się damska bluzka.

Wprawne niciarki

znajdą zajęcie w przędzalni bawełny Emila Haeblera w Dąbrowie pod Łodzią koniec ulicy Widze-wskiej. 119-3-2

Zupełnie nowe

**Garnitury frakowe
Garnitury tużurkowe,
KOSTYUMY MASKOWE
DOMINA etc.**

wypożycza

E. SCHMECHEL

Piotrkowska 98.

Dla pań dbających o zdrowie i świeżą cerę poleca się puder

„VENUS“

15, 30, 50 kop. i rb. 1, dla uniknięcia podrobień każde pudełko opatrzone № 868, oraz podpisem St. Góski. Opakowanie blaszane, sprzedaż wszędzie. 915 30 19

Adwokat

Tomasz Lewandowski

przeprowadził się na

ulicę Piotrkowską № 103.

111-6-3

Obiady i kolacje

dla osób z delikatniejszym smakiem. Mikołajewska 27 m. 1.

120-3-2



Dobre i ładne

kapelusze męskie

sprzedaje

A. Marszał.

Łódź, Piotrkowska 123.



Prawdziwe-Kanarki

z Harcu

prześlicznie śpiewające w najróżniejszych odmianach i modulacjach. Do sprzedaży tylko przez czas krótki.

Hotel Rzymski, ul. Mikołajewska 59
62-1-1 Breitenstiel z Harcu.

Cegłę ogniotrwałą

krajową i zagraniczną. Cement, wapno w kawałach i łusowane, węgiel Rudolfa i drzewny węgiel, poleca tanio **Henryk Wodzisławski, Mikołajewska 11.** Tamże potrzebny natychmiast praktykant za stosownym wynagrodzeniem.

97-4-3

Дозволено цензурою, г. Лодзь, 21 Января 1902 г.

W drukarni „Rozwoju“, Piotrkowska № 111.

Redaktor i Wydawca **W. Czajewski.**